# GAZETA

## Wielkiego Xięstwa

# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 8. — W Srodę dnia 27. Stycznia 1830.

## Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 23. Stycznia.

N. Król raczył Rzeczywistemu Nadradzcy Konsystorskiemu, Proboszczowi i Generalnemu Superintendentowi Doktorowi Neander w mieyscu, udzielić dostoyność Biskupa ewanielickiego i podpisać własnoręcznie dyplom nominacyi.

N. Król raczył Genarałowi-Porucznikowi Alvensleben, dotychczasowemu dowódzcy 2giéy dywizyi gwardyi, dać order Orła Czerwonego 1széy klassy z dębowém liściem.

## Wiadomości zagraniczne.

*Rossya.*

Z Petersburga, dnia 3. (15.) Stycznia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albert Pruski, przybył do tuteyszéy stolicy.

Dzień nowego roku połączony z urodzinami Jéy Cesarzewiczowskiéy Mci W. Xiężnéy Heleny Pawłowny, obchodzono tu z nayweiększą uroczystością.

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 15. Stycznia.

Xiężna Łukieska przybyła do tuteyszéy stolicy.

Między Konstantynopolem, Londynem i Paryżem bardzo znowu często gońce biegaią; z czego wkrótce ważnych skutków spodziewać się można.

Cesarz wydał uchwałę względem zmnieyszenia liczby uczniów, poświęcaiących się nauce prawa w uniwersytetach Presburgskim i Pestskim.

Uprzywileiowana Gazeta Szląska z dn. 18. m. b. donosi w liście z Wiednia między innemi, co następuie: „Nuncyusz Papiezki, Margrabia Spinola, ma, iak wieść niesie, opuścić nasze kraie. Za przyczynę podaie pogłoska protestowanie się iego przeciw po-

chowaniu zmarłéy Arcy-Xiężnéy Henryki (małżonki Arcy-Xiążęcia Karola, iak wiadomo protestantki) w grobach rodziny Cesarskiéy, przezco się bardzo dworowi naraził." — Korrespondent Niemiecki donosi z wydrukowanego pod napisem „Wiadomości kraiowe" listu z Wiednia o tym samym przedmiocie, między innemi, co następuie: „Tylko dobitne słowa Monarchy wiekiem, cnotami i wielkiemi losami zarówno czcigodnego: „„Żyła w miłości z nami, ma też w miłości pomiędzy nami spoczywać!"" zapewniły wiekopomnéy Xiężniczce grób przynależny."

*Bawarya.*

Z Monachium, dnia 11. Stycznia.

Goniec przybyły tu w tych dniach, przywiózł J. K. M. Xiężnie Leuchtenberg naypomyślnieysze wiadomości z Brazylii. Po czterdziestosiedmiodniowéy żegludze, stanęli w naylepszym stanie zdrowia N. Cesarzowa Brazylii, Królowa Portugalii i Xiążę August Leuchtenberg dn. 16. Października w zatoce Rio-Janeiro. N. Cesarz uwiadomiony przez telegraf o przybyciu N. Podróżnych, wyiechał na statku parowym na spotkanie swoiéy dostoynéy małżonki. Monarcha przeszedł natychmiast na fregatę Cesarzowéy i opuścił ią dopiero zmierzchem. Dnia 17. tegoż miesiąca odprawiła Cesarzowa uroczysty wjazd do stolicy Brazylii z naywiększą okazałością. W Cesarskiéy kaplicy odbył się ślub z nadzwyczaynym przepychem. Od tego dnia aż do dnia 24. Października, w którym statek pocztowy, przynoszący te wiadomości z Rio Janeiro, odpłynął, wyprawiano tam uroczystość po uroczystości.

*Włochy.*

Z Rzymu, dnia 1. Stycznia.

Do osobliwości nowego Rzymu należy kongregacya de propaganda fide utworzona od Grzegorza 15go w r. 1622. i Urbana 8go w r. 1627. Dzień, w którym się kongregacya ta w całym blasku swoim pokazuie i w którym zewnętrzny iéy charakter naybardziéy w oczy uderza, iest dzień SS. trzech Króli (6. Stycznia.) W dniu tym duchowni z rozmaitych narodów i stron świata, w rozmaitych ięzykach i rozmaitym obrządkiem odprawiaią msze w kościele Propagandy. Przy iednym ołtarzu odprawia xiądz podług obrządku syryiskiego i w ięzyku syryiskim mszą, przy drugim odprawia się w ięzyku chaldeyskim, przy trzecim w ormiańskim, daléy w greckim, łacińskim, ruskim, greckim i t. d. Przytém ubiór odprawiaiących msze tak iest odmiennym, iak ich ięzyki. Żaden z cudzoziemców, któremu rzecz ta iest wiadomą, nie opuszcza w dniu tym nabożeństwa w kościele Propagandy. W wigilią wspomnionéy uroczystości odprawia ieden z Biskupów nieszpory; uczniowie instytutu, obecnie bardzo liczni, śpiewaią psalmy. — W pierwszą niedzielę w oktawie odbywa akademia swoie posiedzenie. W instytucie znayduią się Egipcyanie, Syryiczykowie, Persowie, Chaldeyczykowie, Grecy, Iberyiczykowie, Maronitowie, Arabowie, Ormianie, Bulgarowie, Trakowie, Illiryiczykowie, Albańczycy, Serwianie, Epiroci, Abissyńczykowie, Amerykanie, Irlandczycy, Szkoci, Niemcy, Holendry, Flammandczykowie i t. d. Posiedzenie akademii odbywa się iedynie z powodu święta Obiawienia Pańskiego, i nic też więcéy na niém nie bywa czytaném nad wiersze na cześć tego święta, które atoli z przyczyny swoiéy rozmaitości mocno przytomnych zaymuią. Nayprzód czytaią prolog w łacińskiéy prozie ułożony, daléy następuie ekloga łacińska, rozmowa między trzema pasterzami, potém wiersze w ięzyku greckim, syryiskim, arabskim, perskim, ormiańskim, illiryiskim, etyopskim, georgiańskim, albańskim, bulgarskim, wołoskim, polskim, rossyiskim, niemieckim, hiszpańskim i t. d.

Żyie tu 103letni starzec, nazwiskiem Antonio Barbarossa, który do roku 97go sprawował urząd nauczyciela. Prócz zębów, posiada on ieszcze wszystkie swoie fizyczne i umysłowe siły.

Wczoray mieliśmy dwa a dziś ieden stopień zimna.

Dnia 7. Stycznia.

Dnia 2. m. b. przybyli tu Ich Królewicz. MM. Xiążę Fryderyk i Xiążę Alexander Wirtembergscy, pod nazwiskiem Hrabiów Hohenbergów.

Dnia 28. z. m. srożył się w przystani Civita

vecchia potężny wicher, który kilka rzymskich i obcych okrętów uszkodził.

W nocy z 27. na 28. z. m. umarł tu znany chlubnie malarz Wencesław Peter, członek akademii San Luca. Urodzony w Karlsbadzie w Czechach r. 1742., przysłany był od Ministra Kaunica do tuteyszéy stolicy, gdzie nayprzód poświęcał się rzeźbiarstwu a późniéy malarstwu. Znacznie on się wsławił mnóstwem malowań, odznaczaiących się szczególniéy mistrzoskiém wyobrażeniem zwierząt.

Rozboynika Gasparone wydać miała kobieta, z którą on w porozumieniach zostawał. Policya przyrzekła téy kobiecie 6000 Rzymskich Skudów za ułatwienie iéy poymania Gasparona. Jakoż udało iéy się zwabić go w samołowkę; lecz w chwili napadania Zbirów na niego, rzucił on się na zdrayczynę i udusił ią.

### *Francya.*

### Z Paryża, dnia 16. Stycznia.

Król powrócił onegday z Compiegne o $1\frac{1}{2}$ z południa, a o 3ciéy prezydował w radzie Ministrów, która dwie godziny trwała, a na któréy także Delfin był obecnym.

Wczoray dawał Król prywatne posłuchanie Biskupowi dyecezyi Arras.

Deputowany Pan Benjamin Morel, przystąpił do towarzystwa antipodatkowego Departamentu północnego, a Deputowany Pan Champy, do takiegoż towarzystwa Departamentu Wasgaus.

Par i Wice-Admirał Hrabia Missiessy, kazał rozdać pomiędzy swoich bliższych znaiomych pisemko drukowane, w którém stara się dowieśdź, iż summa 40 milionów dostateczną iest na opędzenie wszystkich wydatków ministerstwa morskiego i marynarki. Teraźnieyszy budżet Ministerstwa morskiego wynosi 65 milionów Franków.

Rada mieyska w Bordeaux uchwaliła summę 10,000 Franków na rozdanie między niekatolickich ubogich tego miasta.

Dziennik tuteyszy: *la France nouvelle* zawiera następuiące oświadczenie: „Zawiązało się tu w téy chwili towarzystwo z szanownych mężów złożone, którego celem iest, kazać w stolicy drukować za zwyczayną opłatą wszystkie te prowincyalne dzienniki, których wydawcy nie mogą znaleść prasy w mieyscu zamieszkania swego.“

Wice-Hrabia Chateaubriand idąc za przykładem Pana Vatismenil, wyszedł z towarzystwa: „*Société des bonnes lettres.*“

Dnia 12. m. b. w południe została w Ministerstwie skarbu nowa pożyczka 80 milionów Fr. Panom Rotszyldom przyderzoną.

Gazeta Francyi umieściła długi artykuł z innego dziennika przeciw operacyi pożyczkowéy Pana Chabrol, i wynurza żal swóy, iż Pana Ministra przeciw téy napaści bronić nie może. Przeciwnie Codziennik sypie niezmierne pochwały pomienionemu Ministrowi za okazaną przy téy pożyczce zręczność.

Odebrano tu urzędową wiadomość, iż Królestwo Sycyliyscy wyiadą dnia 1. Lutego z Madrytu, i udadzą się przez Baionnę do Francyi.

Prowadzone za pośrednictwem Porty i Anglii układy z Algierem zostały znowu zerwane. Bej żądał 20 milionów; głoszą na nowo, iż na przyszłą wiosnę przedsięwezmą coś stanowczego przeciw temu gniazdu rozbóyników. Okręt Provence uzbraiaią z wielkim pośpiechem w Tulonie; przeznaczony iest do Lewante, gdzie stan rzeczy nie iest ieszcze zupełnie zaspokaiaiącym. Woysko nasze w Nawarynie popłynąć ma do Aten. (Gazeta Francyi niechce temu wierzyć.) Fregata Cybela, która niedawno popłynęła do naszéy eskadry blokuiącéy pod Algier, podobno ma przewieść Admirała Labretonniére, składaiącego dowództwo tego stanowiska, z Mahon do Tulonu.

Kilka pułków miały odebrać rozkaz, ażeby były w pogotowiu do popłynienia do Morei.

W Ministerstwie woyny układaią nowy plan naboru woyskowego, podług którego zmnieyszone być maią kontyngensa, a każdemu do służby powołanemu ma być wolno, okupić się 1500 Franków.

Gazeta Francyi powiada, iż Panowie Villéle i Peyronnet nadto wielkimi są obywatelami, iżby swém do gabinetu weyściem chcieli zawikłać okoliczności. Podług wykładu Konstytucyonisty ma to znaczyć, że Izba, która potępiła „opłakany systemat,“ nieuchwaliłaby budżetu, gdyby go Pan Vil-

lele żądał; lecz że dopiero po uchwaleniu budżetu, zostaną ci Panowie Ministrami gabinetowymi.

Od chwili powstania Ministeryum Polignaka, — mówi Posłaniec Izb — łączą się z sobą tém silniéy przyiaciele oyczyzny, i oppozycya staie się codzień mocnieyszą. Z tego powodu dziennik pomieniony postanowił odtąd opisywać codziennie cztery polityczne osoby, poczynaiąc od Xięcia Choiseul, Hrabiego St. Roman, i Panów Pas de Beaulieu i Cambon.

Konstytucyonista dowodzi, iż odrzucenie budżetu iest koniecznie potrzebném, a Gazeta Francyi dowodzi przeciwnie, iż iest niepodobném. Dziennik Sporow robi w tym względzie następuiące uwagi: „Ministeryum zwołuie Izby; chce więc, czy chętnie lub niechętnie, utrzymać Kartę w zupełności. Odtąd nasuwa się następuiące pytanie: Czy Izba, odrzucaiąc budżet, zmusi Ministeryum do ustąpienia z gabinetu, lub czy mu poda sposobność do rozwiązania siebie? nigdy rzecz nie była pod tym względem tak iasna i tak zupełna. Wśród innych okoliczności pytanoby się, czy większość iest za lub przeciw Ministrom. Lecz względem tego punktu żadnéy nie masz wątpliwości: dzienniki ministeryalne wyznaią same prawdę, i cała ich polemika częścią iest wymierzona przeciw większości Izby, częścią siłą się na dowody, iż budżet odrzuconym być nie może. Cóż tedy Izbie czynić wypada? Żaden Minister, będący razem Deputowanym, nie należy do większości; Izba brzydzi się Ministrami, Ministrowie nienawidzą Izbę, i daliby iéy odprawę, gdyby można, iutro. Teraźnieysi Ministrowie nie przełożyliby ani prawa względem list obiorczych, ani względem wolności druku, owszem gdyby w ich mocy było, znieśliby i iedno i drugie. Izba domaga się nowéy organizacyi municypalności, prawa względem Rady Stanu i prawa względem odpowiedzialności Ministrów; ale wszakże Ministrowie na to są tylko, aby się sprzeciwiać temu, co ich dobrzy przyiaciele rozpieraniem się Izb nazywaią. Zresztą nie taią się wcale Ministrowie z swą nienawiścią przeciw Izbom; większość iest konstytucyina, a Gazeta Francyi codzień prawi, iż większość konstytucyina nie iest zdatną do rządzenia.' Biała Chorągiew, gazeta naynudniéy nudna z pomiędzy dzienników ministeryalnych, obwinia wbrew Izbę Deputowanych o zaczepianie korony. Wstręt więc iest widocznym. Lecz Izba ma także z swéy strony prawo do wstrętu i do bronienia siebie. Czyliż większość, z którą, iak twierdzą, nie można rządzić, poda Ministrom sposoby rządzenia i bez niéy? Nie pozostaie żaden środek: albo Ministrowie rozwiążą Izbę, lub Izba odrzuci budżet. Kto podkopuie Kartę, ten targa się także na prerogatywy korony, a dla dogodzenia dumie kilku osób, nie obali Król porządku konstytucyinego. Wielkość maiestatu zależy na tém, ażeby się sam pierwszy poddawał prawom, które są iego dziełem."

„Twierdzicie, — woła Codziennik na gazety liberalne — iż to nie prawda, że tylko osobistość kieruie waszemi wycieczkami przeciw Ministrom. Byłyżcież w stanie, zganić ich czynności? To nie, aleście zarzucały iednemu z Ministrów, iż gra na skrzypcach, drugiemu, iż w swéy młodości napisał pieśń dosyć lichym wierszem, i, ieżeli się nie mylimy, zarzuciłyście ieszcze któremuś z nich, iż na mownicy nie umie tak figurować, iak Pan Corcelles lub Pan Labbey de Pompieres. Oy, to mi to ciężkie polityczne występki, to mi nienawistne zamiary i brzemienne w nieszczęścia plany, o które Ministrów obwiniaią!"

Hrabia Achill de Jouffroy maluie w Codzienniku obraz korzyści, któreby koniecznie spłynąć musiały na mocarstwa europeyskie z uznania Don Miguela, a namozoliwszy się, aby dowieśdź prawności roszczeń iego do tronu portugalskiego, wzywa Francyą, ażeby sobie nareszcie przypomniała ów czas, w którym, gdy szło o bronienie sprawiedliwéy lub chlubnéy sprawy, przykład z siebie całéy Europie dawała.

Dziennik Handlowy donosi, iż Parowie strony oppozycyinéy podali Królowi i Delfinowi memoryał, który na naydostoynieyszych osobach głębokie sprawił wrażenie; Gazeta Francyi nazywa tę wiadomość kłamstwem.

Dzienniki tuteysze rozbieraią szczegółowo

w téy chwili pisemko Generała i Deputowanego Richemont „o rządzie konstytucyinym i odmówieniu budżetu.“ Dziennikom oppozycyinym bardzo się dążność i osnowa tego pisemka podoba.

Księgarz Barba dał 8000 Franków Panu Sournet za rękopism tragedyi pod tytułem: „*Une féte de Neron.*“

W okolicy Macon wydarzył się niedawno następuiący osobliwszy przypadek. Pani G. z Autun, która iako posłannica rozmaite uskuteczniała zlecenia, iechała wierzchem do Chateau Chinon, gdzie miała czynności. W nieiakiéy odległości od Autun spotkała człowieka konno iadącego, który się wdał z nią w rozmowę. Od słowa do słowa wygadała się nareszcie Pani G., iż iedzie do Chateau Chinon, gdzie ma iednemu z swoich korrespondentów 2000 Franków do wypłacenia. Na zapytanie ieźdźca, czy się nie boi rabusiów? odpowiedziała, iż ieszcze nigdy nie była napadniętą, chociaż daleko więcéy pieniędzy miała przy sobie. Jeździec zwrócił iéy uwagę na niebezpieczeństwo, a iadąc także do Chateau Chinon, ofiarował się iéy towarzyć. Dama przyięła ofiarowaną sobie grzeczność, i zaczęto pośpieszać, ponieważ było zimno. Na środku wąwozu, który przebywać musieli, przybliżył się nieznaiomy tuż do konia swoiéy towarzyszki, a pochwyciwszy go za cugle, przyłożył iéy pistolet do piersi, i zawołał: „Mościa Pani, albo daway 2000 Franków, lub na mieyscu trup z ciebie!“ Wszelka wymówka na nic się nie przydała. Nie namyślaiąc się tedy Pani G. długo, wydobywa 2000 Franków i rzuca ie na ziemię. Nieznaiomy skoczył z konia i podnosił pieniądze, a Pani G. dała tymczasem koniowi ostrogi. Koń nieznaiomego spostrzegłszy, iż drugi pędzi cwałem, rusza za nim téy chwili. Jeździec naprożno stara się dopędzić swego konia; nieodstąpił on konia Pani G., która przybyła z obudwoma szczęśliwie do Chateau Chinon, gdzie natychmiast doniosła o swoim przypadku. Nie źle Pani G. wyszła na swym strachu, kiedy w mantelzaku zbrodniczego iéy towarzysza znaleziono 5000 Franków, do których się dotąd niezgłosił właściciel i zapewne tego nie uczyni.

Dnia 5. Stycznia postrzelono i złapano orła pireneyskiego w okolicy Atur pod Périgueux. Przyniesiono go do Prefektury, gdzie go kupił prywatny Sekretarz Prefekta. W okolicy Paryża ubito kilku łabędzi. W gminie Coly postrzelono i złapano iakiegoś wielkiego ptaka przelotnego, maiącego szyię $3\frac{1}{2}$ stóp długą i ważącego 15 funtów, iak śnieg białego, z czarnemi nogami. Mniemaią, że to iest czapla wielkiego gatuuku.

### *Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 4. Stycznia.

Królestwo Sycyliyscy niezawodnie w ostatnich dniach tego miesiąca wyiadą do Paryża.

Domyślano się powszechnie w Europie, iż Ministrowie Neapolitańscy maią przy sobie zatwierdzony przez ich Monarchę plan uporządkowania finansów hiszpańskich; wiemy tymczasem z pewnością, że Kawaler Medici zwierzył się pewnéy dostoynéy osobie, iż pod żadnym warunkiem niemoże swoiéy siwizny i swoich 70 lat wystawić na ięzyki ludzkie, iakoby się bezskutecznie pokusił o rozwikłanie kłębka, którego żadna ludzka siła nieiest w stanie rozwinąć. Z drugiéy strony Grandowie hiszpańscy maią być bardzo zimni dla Ministrow Neapolitańskich. Twierdzą oni, iż uchwalony przez giełdę paryzką środek żądania dopłaty 15 pC. na rentę hiszpańską, iest manewrem Pana Medici.

Wiadomości z kraiu przychodzą tu bardzo nieregularnie, i wszystkie w wysokim stopniu zasmucaią. Tylko bowiem donoszą o nędzy, umarzaniu mieszkańców lub śmierci ich z głodu.

Zimna wciąż trwaią i niezmiernie nam dokuczaią, z przyczyny iż tu nieznamy dobroczynnego północnego wynalazku pieców, a przy faierkach trzeba bardzo chuchać w ręce.

### *Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 30. Grudnia.

*Gaceta* z dnia 28. m. b. zawiera w urzędowéy części artykuł, w którym wyrażono, „iż o godzinie 1. z południa Król siedząc na tronie, w pałacu Ajuda, przyimował powinszowania ciała dyplomatycznego i przypuścił do pocałowania ręki wielkie mnóstwo osób wy-

sokiego znaczenia, które mu były przedstawione, a które on z wrodzoną uprzeymością przyiął."

Obawy o utrzymanie spokoyności w stolicy, dały powód do użycia dzielnych środków. Kazano pomnożyć tuteyszą załogę woyskową innémi pułkami.

*Anglia.*

Z Londynu, dnia 15. Stycznia.

Wczora przed południem przybył Xiążę Cumberland do Windsor, gdzie miał z Królem rozmowę, która prawie dwie godziny trwała. Wkrótce po przybyciu Xiążęcia przyiechał także Minister Hannowerski Hrabia Münster i miał posłuchanie przez całą godzinę. Przybyły o godzinie 2giéy Xiążę Wellington bawił długo u Króla, i opuścił zamek dopiero o wpół 5téy z południa.

Dziennik dworski zawiera: „Jesteśmy w stanie zapewnić, iż uprzednie układy względem wyniesienia Xiążęcia Leopolda na tron Grecyi iuż stanęły i że o skutku ich zawiadomione iuż zostały dwory, których Posłowie udział w nich mieli. Tymczasem są ieszcze niektóre przeszkody do uprzątnienia, i zapewnić możemy, iż nienależy ieszcze bynaymniéy uważać téy okoliczności za ostatecznie rozstrzygnioną."

W dalszym ciągu udzielonego poprzednio artykułu względem wyboru Xiążęcia Leopolda Sachsen-Coburg na Króla Grecyi, mówi tenże dziennik: „O ile rzecz tyczy się osobiście Xiążęcia, wszystkie punkta są iuż załatwione, i spodziewaią się, iż Cesarz Rossyiski przychyli się do wszystkiego, co w Londynie uchwalonem zostało. Jeżeli wszystko podług teraźnieyszych zamiarów przyidzie do skutku, tedy do Izby wyższéy przez Xiążęcia Wellington i Hrab. Aberdeen, a do Izby niższéy przez Pana Peel wniesiony będzie bil względem uwolnienia Xiążęcia, iako poddanego Angielskiego, od posłuszeństwa, a mocarstwa sprzymierzone starać się będą o fundusze, które go postawią w stanie utrzymania swéy Królewskiéy dostoyności. Co się tyczy oprawy, służącéy Xiążęciu iako małżonkowi zmarłéy Xiężniczki Karoliny, upoważnieni iesteśmy oświadczyć, iż Ministrowie nasi niebędą wymagać po nim zrzeczenia się iakiéy części téyże, gdyż to każdy bardzo dobrze czuie, iż takie mięszanie się ubliżałoby delikatności. Oczekiwać iednakże można, że uposażenie iego iako Króla Grecyi będzie tak szczodre, iż Jego Królewiczoska Mość z własnego natchnienia ustąpi iakiéykolwiek części nadanych mu przez Anglią dochodów. Do tych uwag, które wszystkie z dobrego pochodzą źródła, możemy ieszcze tę przydać, iż w naycelnieyszych salonach Paryzkich znayduie wiarę pogłoska, podług którey Xiążę Leopold weydzie w śluby małżeńskie z córką Xiążęcia Orleańskiego. Godnieyszą iest też wiary ta pogłoska, aniżeli baieczka o zamierzonem zaślubieniu Xiążęcia Leopolda z wdową Napoleona. Wiadomo, iż Xiążę od nieiakiego czasu zostaie w nader przyiacielskich związkach z rodziną Orleańską. Bawiąc on w Paryżu był częstym gościem w pałacu Xiążęcia Orleańskiego, a powróciwszy ztamtąd utrzymywał z nim często korrespondencyą. Jeżeli ieden z rannych dzienników muiema, iż Król iest przeciwnym proiektowanemu wyniesieniu Xiążęcia na tron, tedy mniemanie to, iak z pewnością twierdzić możemy, na błędzie polega."

Na giełdzie spadły cokolwiek obligacye greckie, z przyczyny pogłoski, iż Xiążę Leopold Sachsen-Coburg wymówił się od przyięcia korony greckiéy. Przeciwnie papiery Consols podskoczyły znowu, a to, iak się zdaie, za odebraniem z Paryża wiadomości, iż nowa 4procentowa renta w tak wysokim kursie (102) wydaną została.

Zdaie się, iż znowu powstały bardzo wielkie nieporozumienia między Xiążęciem Wellingtonem a pewną dostoyną osobą, która bardzo wiele u Króla znaczy. Król miał powiedzieć: Jeżeli sobie postąpię podług moiéy prerogatywy, mogę się narazić narodowi; niech Parlament wyrzeknie, a zobaczę, co wtenczas uczynić wypadnie.

*Ameryka północna.*

Z Wassyngtonu, dnia 8. Grudnia.

Dziś otworzył Prezydent mową posiedzenia Kongresu. Wspomniał w niéy o nieiakich nieporozumieniach, które pomimo nayprzyiaźnieyszych stósunków, ieszcze trwaią

między Zjednoczonemi Stanami a Francyą, Anglią i Hiszpanią, co do niektórych punktów wspólnéy tym narodom sprawy handlowéy; uczynił iednakże przy tém uwagę, że wzaiemne dyskussye w téy mierze ukończone zostaną w sposobie przyiacielskim wkrótce, co dotąd iuż z téy przyczyny nastąpić niemogło, że Posłowie nasi niezbyt dawno na mieyscach swego przeznaczenia stanęli i o skutku swego poselstwa sprawy przesłać ieszcze niemogli. Punktów, o które spór zlekka Prezydent dotyka, przyznaie atoli teraźnieyszemu Ministeryum angielskiemu taki sposób myślenia, iż się spodziewać należy, że wzaiemne żądania naydogodniéy i nayprzyzwoiciéy zaspokoione zostaną. Również wynurzył Prezydent nadzieię, że traktat handlowy z Hiszpanią na korzystnych zasadach przyidzie do skutku, i że Poseł nasz wyiedna u Rządu Hiszpańskiego wynagrodzenie za łupieztwa, iakie kupcy Zjedn. Stanów od okrętów pod banderą hiszpańską ponieśli. Stósunki handlowe z Rossyą wystawił Prezydent w nayświetnieyszych kolorach; przytém oświadczył, że oczekiwana wolność przebywania statków przez cieśninę dardanelską, iak dla całéy ludzkości iest dobrodzieystwem, tak nieobliczone korzyści Zjednoczonym Stanom obiecuie. Związki z Austryą, Portugalią i państwami barbaryiskiemi zmieni Prezydent korzystnemi dla kraiu. We względzie napaści hiszpańskiéy na Mexyk, wynurzył swoie zdanie, że daleko korzystniéy byłoby dla całego świata i dla Hiszpanii, gdyby ta uznała niepodległość dawnych osad swoich. — W dalszym ciągu mowy zdaie Prezydent sprawę o stanie obecnym poiedyńczych gałęzi administracyi; i te zdaią mu się w nader kwitnącym stanie zostawać. Dochody państwa w r. b. wynosiły 24,602,230, wydatki 26,164,595 dollarów; ponieważ zaś z r. przeszł. zostało w skarbie 5,972,435 dollar., przeto zostaie obecnie ieszcze 4,410,670 dol. Teraz przystępuie Prezydent do proiektów prawa, które Kongresowi przełożyć zamyśla. Nayważnieyszy pomiędzy temi ściąga się do poprawienia téy części Konstytucyi, która przepisuie prawidła wyboru Prezydenta i Wice-Prezydenta. Wyłuszcza powody, dla których teraźnieyszy systemat obiorczy zmienić należy w sposobie, iżby naywyższa władza kraiowa wtenczas tylko obywatelowi powierzoną została, gdy to będzie widoczną i stanowczą wolą większości, w któréy ręku iedynie naywyższa władza spoczywa. Ponieważ przywiley banku Zjednoczonych Stanów kończy się w roku 1836., Prezydent przekonany, że bank ten w obecnym stanie oczekiwaniom narodu nie odpowiada, wezwał członków Kongresu, aby się naradzali nad tém: czyby niemożna ustanowić banku narodowego, opartego na kredycie i dochodach państwa, z któregoby rząd, nienadwerężaiąc konstytucyi, miał te korzyści, iakich się po obecnym banku spodziewał,

## POEZYA.

## LECHIADY WORONICZA

### PIEŚŃ I.

(Dalszy ciąg.)

Czuły wódz zwyciężonym zdeymuiąc kaydany,
    Wraża zwycięzcom ślizkie losu zmiany.
Tymczasem wszystko płonie, miecz twóy szczęka wszędzie,
    Przecina lody i świata krawędzie; —
A gdzie iuż ziemi nie ma, ani ludzie zieią,
    Lecz tylko zgasłych zorz ogniska tleią;
Tam skrzepły zaświatowiec lodami rozdęty,
    I nieroztropnym zamrozem uięty,
Tłocząc chropawe stryże i zaspy wieczyste,
    Wzniosł śnieżną głowę nad obłoki mgliste.
A poznawszy swe dzieci z rycerskiego lica,
    Przy konaiącym kagańcu księżyca;
Obrosłą szronem ręką na ośniku wsparty
    Kreśli ten wyrok z swéy wieszczbiarskiéy karty:
„Czegóż iednego Oyca dzieci się kłócieie?
    „Złączcie się z sobą — a świat roztrącicie.
Nie ścierpiała téy wieszczby Hela niezbłagana,
    Do Skandynawców od Słowian wygnana;
Niecny wyrodek, bożyszcz olbrzymiego rodu,
    Matka łez nędze, moru, woien, głodu;
A krztusząc się swą sławą przez wieków dziesiątek;
    Miota się podciąć tak buyny zawdziątek.
Trzykroć iskrzącem ślepiem zmierzywszy twe dzieci;
    Dwudziestoletnich woien pożar nieci.
Zawyła z gór ryfeyskich w surmy róg chrapliwy;
    Ląd i Ocean wstrząsaiąc burzliwy; *)
Widziszli, iak iéy rykiem ocknione narody
    Wzdętą kurzawą okryły twe grody?
A niecne brudnéy czerni i trackie tabory,
    Ostrzą mordercze dzidy i topory.

*) Ryknęła srogim gwizdem zaiadłością wściekła,
Wstrząsaiąc lądy i morza i piekła.

Widziałeś ród twóy w sławie i szczęściu potężnym:
Znay go w złym razie szlachetnym i mężnym.
Styka ziemia orężów lasem nasterczona
Z ukrwawionego leią powódź łona:
Niezgaszonym pożarem powiaty goreią,
Miasta i zamki w ich popiołach tleią;
A pędzone w scytyiskie stepy błędne matki,
Wloką przy koniach powiązane dziatki:
Lądowców i zamorców szarańcze zagony,
Ze pniem pożarłszy odbierane plony.
Nieprzerodne obszary, które ich żywiły,
Kośćmi zasiały i krwią napoiły.
Głód z pomorkiem, ostatni dway nieprzyiaciele,
Zwlekaiąc w stósy niezgrzebne piszczele,
Niedogryzki ich sobie wydzieraią wzaiem,
Rozwlokłszy sztandar nad zamarłym kraiem.
Już grunt twóy rozorały tłumy naiezdnicze,
Unosząc zdarte łupy i zdobycze;
Zdaie się, że z całego wnuków twych plemienia
Niepozostanie śladu i imienia.
A oni ledwie hasłem tyszowieckiéy zgody
W chlubne do sławy wprzęgli się zawody,
Zadmuchnąwszy rozdęte nieszczęściami fale,
Podobni w morzu zatopionéy skale,
Na rozsiepanym łzami i krwią Oceanie
Nieporuszone wznoszą panowanie:
I znowu, iakby nigdy chwały swéy niesyci,
Niezgoionemi bliznami okryci,
Na odgłos zagrożenia upadkiem ostatnim
Lecą na pomoc Rakuzańcom bratnim.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

## Rozmaite wiadomości.

Jak na przeszłym tak i na teraźnieyszym Seymie Saskim nieprzeszedł wniosek, aby czynności Seymu drukiem były ogłaszane. — Rzecz względem wystawienia posągu zmarłemu Królowi, nie iest ieszcze ukończona. Jedna część Stanów obstaie za użyciem znaczný summy na pożyteczne i potrzebne cele uniwersytetu Lipskiego, któryby się w przyszłości nazywał uniwersytetem Fryderyka Augusta; inny wniosek iest za wzniesieniem posągu na dziedzińcu pałacu (przy niegdyś białéy, teraz lipskiéy bramie); zdaie się, iż ostatni wniosek przezwycięży.

Biskup Augsburgski niedozwolił, iak publiczne pisma donoszą, odprawienia w tém mieście wielkiéy szlichtady w niedzielę.

Cesarzowa Brazyliyska bardzo się wszystkim w Rio-Janeiro podoba. Utworzony przez Cesarza, na pamiątkę iego zaślubin, order róży w kolorach białym, błękitnym i czerwonym, ma napis: *Amour et fidélité.* Na gotowalni znalazła Cesarzowa 240 oprawnych dyamentów nadzwyczaynéy wielkości i piękności, iako prywatną własność, a w pokoiach swoich dwa wazony, na iednym wizerunek iéy oyca Eugeniusza, a wewnątrz kopia wiadomego listu iego do Cesarza Alexandra; drugi wazon ozdobiony iest wizerunkiem Napoleona. — Na żądanie Cesarzowéy podobno zniesione zostało niewolnicze przyklękanie przed NN. Cesarstwem.

Cesarz Brazyliyski miał dla tego utworzyć order Róży, iż wizerunek Cesarzowéy, któ ry był otrzymał z Europy, wystawiał ią w sukni koloru różowego i ubiór ten niezmiernie się Cesarzowi podobał.

Od nieiakiego czasu robią w Anglii statki całkiem z żelaza. Są one tańsze od drewnianych i płynąc nienurzaią się tak głęboko w wodzie iak tamte.

Niedawno w Edynburgu spostrzeżono świtaniem człowieka śpiącego na szczycie dachu. Zagadką było dla wszystkich, iakim się tam sposobem dostał. Niemnieyszą było zagadką, iak go ztamtąd na dół sprowadzić. Nareszcie, po bezskuteczném użyciu rozmaitych sposobów, udało się dekarzowi i innemu człowiekowi od sikawek, wgramolić się do smacznie chrapiącego, i ułatwić mu dostanie się na ziemię. Człowiek ten, kowal z professyi, niewiedział nic, iakim sposobem wszedł na dach. Powiedział on, iż poprzedniego wieczora był pod wiechą i zasnął nad dmuchaniem w kufel, i że dotknięty nocobłędem, zdawało mu się zapewne, że wchodzi do łóżka, a on tymczasem wlazł na dach. Kiedyś dawniéy tenże człowiek wstał w nocy z łóżka, przebiegł przez kilka ulic, nareszcie poszedł nad brzeg zatoki morskiéy Forth, przepłynął przez nią i dopiero na drugim brzegu ocknął.

Arnaulta tragedyą Piotr Portugalski, zakazano wystawiać w Antwerpii.

(*Dodatek.*)

# DODATEK
do
# Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
## Nru 8.
(Z dnia 27. Stycznia 1830.)

## Rozmaite wiadomości.

Od nieiakiego czasu wychodzi w Nowym-Yorku gazeta z monogramem J. H. S. (*in hoc signo*) pod tytułem: „Jezuita czyli Straż katolicka;" (zapewne w języku francuzkim).

Podczas zaburzeń w Anglii r. 1381. żądali buntownicy między innemi, aby im Król na piśmie pozwolił, pourzynać głowy wszystkim prawnikom.

*O chodowaniu bydła warzonym pokarmem.*

Jak człowiek przepędzaiący dłuższy czas w zamkniętym pokoiu, lepszego pokarmu potrzebuie od tego, który więcéy na wolném powietrzu żyie, tak też równie stósunek podobny zachować należy co do bydła trzymanego w oborze względem bydła na wolném powietrzu biegaiącego. Doświadczenie uczy, że bydło karmione parzoném sianem i gotowanemi iarzynami daleko iest zdrowszém, lepiéy się trzyma, i mniéy daleko, iak zwyczaynie pokarmu spotrzebuie. W niektórych częściach Szląska iuż od dawna pasą konie chlebem z żyta i owsa robionym, który ich zdrowiu bardzo służy. W Anglii karmienie bydła warzonym pokarmem bardziéy daleko upowszechniono. Krowy karmione parzoném sianem nietylko lepiéy doią, ale nawet głód swóy mnieyszą daleko, iak pospolicie, ilością siana zaspokaiaią, co nawet po obliczeniu nakładu na drzewo, pracę i t. d. koszta utrzymania niezmiernie zmnieysza. Gospodarze wieyscy posiadaiący gorzelnie, mogą korzyści takowe własném doświadczeniem ocenić. Płody, z których wódkę pędzono, mimo tego, że większą część swoiéy pożywności utraciły, lepszy daią pokarm bydłu iak w stanie surowym.

*Sposób robienia lepszych świec łoiowych.*

Knoty bawełniane maczać w wodzie wapiennéy, w któréy poprzednio rozpuścić należy wielką ilość saletry; gdy uschną zupełnie, dopiero lać świece. Swiece takowe palą się iaśniéy i iednostayniéy, i tę maią korzyść nad zwyczaynemi, że obiaśnianie (ucieranie) prawie tak mało iest potrzebne iak u świec woskowych.

## OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

Były Porucznik Balzer w Czarnkowie oskarzył był Radzcę Ziemiańskiego Powiatu Czarnkowskiego, Riedel, o popełnienie różnych zdrożności, a mianowicie o ukrzywdzenie gminy ewanielickiéy w Czarnkowie przy budowli kościoła ewanielickiego tamże. Za naywyższym rozkazem przedsięwzięto ścisłe śledztwo zarzutów Oskarzonemu uczynionych, atoli takowe okazały się tak dalece bezzasadnemi, iż tenże nawet do odpowiedzialności pociągniętym być niemógł.

To podaie się ninieyszém w skutek naywyższego rozkazu gabinetowego z dnia 7. Grudnia r. z. do wiadomości powszechnéy.

W Poznaniu, dnia 15. Stycznia 1830.

Królewski Naywyższy Sąd Appellacyiny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Schönermark.

## OBWIESZCZENIE.

Ponieważ w dniu 1. Kwietnia r. b. zwyczayna zamiana w kwaterunku tuteyszéy zało-

gi nastąpi, tedy wzywaią się właściciele domów, którzy maią chęć wynaiąć przypadaiący na nich inkwaterunek, ażeby naydaléy do dnia 10. Marca r. b. donieśli urzędowi Serwisowo-Inkwaterniczemu, u kogo lub gdzie żołnierze pomieścić umyślą.

Właściciele, którzy inkwaterunek swóy wwynaymie iuż maią, zechcą donieść, czy żołnierze w dotychczasowém mieyscu pozostaną, lub gdzieindziéy przeniesionémi będą, ażeby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych, wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadosyć uczynieniu ninieyszemu wezwaniu, każden sobie przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 24. Stycznia 1830.

Nad-Burmistrz.

## PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Bardo w Powiecie Wrzesińskim położona, 2040 Morgów 21 kwadratowych prętów powierzchniéy wielkości maiąca, która na 29,863 tal. 16 sgr. 5 fen. sądownie oszacowana iest, na wniosek hypotycznych wierzycieli publicznie sprzedaną być ma.

Termina licytacyi są na
dzień 14. Maia 1830.
dzień 25. Sierpnia 1830.
dzień 26. Listopada 1830.

przed Delegowanym Sędzią naszym Ziem. W. Jekel w sali posiedzeń naszych wyznaczone, na które zapłacenia możnych nabywców z tém uwiadomieniem zapozywa się, że taxa i warunki sprzedania w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Gniezno, dnia 30. Listopada 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## AVERTISSEMENT.

Do przedaży wiatraka i młyna wraz z przyległościami w Pawłowku Powiecie Bydgoskim sytuowanych do sukcessorów Inspektora solnego Mehlsa należących, na 1089 Tal. oszacowanych, wyznaczone są w drodze konieczneý subhastacyi termina licytacyine na
dzień 27. Lutego r. b.
dzień 3. Kwietnia r. b.
termin zaś peremtoryczny na
dzień 8. Maia r. b.
przed Ur. Forestier Assesorem Sądu, zrana o godz. 9. w lokalu podpisanego Sądu.

Taxa może być przeyrzana każdego czasu w naszéy registraturze.

Bydgoszcz, dnia 4. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---



## DONIESIENIE.

W ciągu moiego dwuletniego pobytu w tuteyszém mieście przed 11 laty złożyłem dowody moiéy zręczności w malowaniu portretów. Przybywszy tu w tych dniach, poważam się znowu polecić się łaskawym względom Szanownego Obywatelstwa i Publiczności na czas moiego tu bawienia.

Fryderyk Krüger,
malarz portretów z Drezna mieszkaiący w rynku pod Nr. 42. w Poznaniu.